

D.K.A, Cho

Ref. Nie mogę iść, choć staram się.

Śpiewam non stop, choć nie słyszysz mnie. x2

1. Nie słyszysz mnie, choć mówię ciągle.

Nie słyszysz mnie, choć te wersy płodzę.

Chcę iść gdzie świecą, po prostu nie mogę.

Podnoszę głowę, a nie żyję wcale godniej.

Otwieram oczy, a wcale nie widzę lepiej.

Otwieram usta, a wcale nie mówię głośniej.

Jak to jest, że niby wiem, a błędzę.

Nawet po ścieżkach, którymi co dzień chodzę.

Czytam coraz więcej, rozumiem coraz mniej.

Coraz więcej pytań, coraz więcej wątpliwości.

Im więcej czegoś chcę, tym rzadziej to dostaję.

Nie rozumiem nic z tego, chyba coś przespałem.

Ref. Nie mogę iść, choć staram się.

Śpiewam non stop, choć nie słyszysz mnie. x2

2. Pomędzy wami walczę, szukając swego miejsca,

swojego pokoju, zwykłego przejścia

w stan ciszy i prostej gotowości,

by mieć siły na to by znowu Boga prosić.

Chcę być inny, a jestem taki sam ciągle.

Zamiast zająć się czymś nowym w historii ciągle błędzę.

Pragnę czynić dobro, a wywołuję smutek.

Niby mam swój cel, a ciągle się włączę.

Namiętnie szukam uczuć, które gdzieś zgubiłem.

Tych prostych emocji, których znowu się uczę.

Znowu wznoszę ręce, dotykam tylko duszę.

Kiedy chcę zawołać, słyszę tylko echo puste.

Ref. Nie mogę iść, choć staram się.

Śpiewam non stop, choć nie słyszysz mnie. x4